



# MACIUSIOWE WIEŚCI

Szkoła Podstawowa  
im. Janusza Korczaka  
w Choceniu

Data wydania: Maj 2020



## Stary Doktor

*O Januszu Korczaku chcę Wam opowiedzieć,  
Bo o takim człowieku warto coś wiedzieć.  
To patron Naszej Szkoły jak wiecie,  
Nie ma drugiego takiego na świecie.*

*Lekarzem i pedagogiem był, dzieci przyjacielem,  
Ich wielkim obrońcą i pocieszycielem.  
Wszystko co robił temu służyło,  
By dzieciom jak najlepiej się żyło.*

*W książkach życie dzieci opisywał,  
Dorosłych do dbania o Nie nawoływał.  
Nawet w radiu Jego głos dobrze znali  
I Starym Doktorem nazywali.*

*Gdy na ostatnią wyprawę je prowadził,  
Mógł swe życie ocalić, lecz dzieci nie zdradził.  
Postąpił tak, jak było trzeba  
I razem z nimi poszedł do Nieba.*

Nicola Szałczyńska (rok 2020)



**Szkoła Podstawowa  
im. Janusza Korczaka  
w Choceniu**



# MACIUSIOWE WIĘŚCI

## Wyjątkowe święto

**15 maja 2020 roku.** Wyjątkowy dzień dla całej społeczności Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Choceniu. 15. rocznica nadania szkole imienia wielkiego humanisty i przyjaciela dzieci -Janusza Korczaka- miała przebiegać inaczej. Uroczyście. Stroje galowe. Przedstawienie w wykonaniu najmłodszych uczniów. Uroczysta msza św. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Idziego. Przemarsz ulicami Chocenia przy muzyce Strażackiej Młodzieżowej Orkiestry ze Śmiłowic. Zaproszeni goście – przyjaciele szkoły. Radość i chwila refleksji nad upływem czasu, kiedy to wzruszeni przyjmowaliśmy sztandar – symbol najwyższych wartości , które odtąd stały się naszymi wartościami, którymi kierujemy się w swojej codziennej pracy z młodzieżą , a młodzież uczy się, wcielać je w życie. Tak miało być, ale życie miało inny pomysł. I choć scenariusz świętowania jest inny, nie zmieniło się tylko to, co najważniejsze- uniwersalne wartości- dobro, piękno, szacunek dla drugiego człowieka, poszanowanie godności, wiedza- które każdego dnia wcielamy w życie pod czujnym okiem STAREGO DOKTORA.

Każda rocznica skłania do wspomnień. Uczniowie nie pamiętają 15 maja 2005 roku, ale dla dużej liczby nauczycieli te wspomnienia nie są tak odległe, bo to właśnie my tworzyliśmy tę historię. Na początku zrodził się pomysł, aby podjąć prace zmierzające do nadania szkole imienia, by podkreślić wyjątkowość szkoły, która od zawsze miała duże znaczenie w gminie. Zaproponowano cztery nazwiska wybitnych Polaków i młodzież zaczęła poznawać ich biografie. O tym, kto zostanie patronem, zdecydowali sami uczniowie, którzy w głosowaniu tajnym wybrali Janusza Korczaka. Motywacje były różne, a wśród nich taką, że Korczak tak bardzo ukochał dzieci, że dla nich oddał to, co miał najcenniejsze – Życie. Nie ma chyba większej miłości i większego poświęcenia -podkreślali uczniowie. Wybór dzieci zaakceptowało grono pedagogiczne, rodzice oraz organ prowadzący, który odpowiednią uchwałą zalegalizował wybór.

Uroczystość, podczas której przekazano szkole sztandar była wyjątkowa i chyba zapadła w pamięć wszystkim, którzy mieli to szczęście, aby w niej uczestniczyć. Wśród zaproszonych byli nauczyciele -emeryci, którzy związali dużą część swojego życia z choceńską placówką. Z ogromnym wzruszeniem wspominali czasy swojej pracy pedagogicznej, zwiedzali pracownie i podkreślali zmiany, które następują. Dopisali również absolwenci, którzy prowadzili część artystyczną oraz włączyli się w jej przygotowanie.

# MACIUSIOWE WIEŚCI



Na pamiątkę tego wyjątkowego wydarzenia uczniowie, nauczyciele i rodzice ufundowali tablicę pamiątkową, która ozdobiła szkolny korytarz i pod którą każdego 15 maja uczniowie składali kwiaty. Przez kolejnych 14 lat. I przez te wszystkie lata Janusz Korczak wpisał się w plan wychowawczy

szkoły, a idee przez niego głoszone stały się naszymi.

**” Dziecko jest cudzoziemcem, nie rozumie języka, nie zna kierunku ulic, nie zna praw i zwyczajów. [...] Potrzebny przewodnik, który grzecznie odpowie na pytanie.”** – pisał Korczak w „Jak kochać dziecko” – i nauczyciele systematycznie doskonalili swój warsztat pracy oraz swoje umiejętności pedagogiczne, aby stać się dla każdego ucznia jak najlepszymi przewodnikami.

W „Jak kochać dziecko” Korczak pisał: **„Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim”**.

Również i te słowa naszego Patrona są naszym drogowskazem w codziennej pracy.



# MACIUSIOWE WIEŚCI

Efektem całorocznej pracy z Patronem są prace poświęcone Jego osobie, życiu, twórczości.

## NASZ PATRON

Kim był Korczak? Już to wiem!  
To mej szkoły Patron jest.  
Dużo książek też napisał  
i przykładów daje sto.  
Nasz przyjaciel, no i lekarz  
Bardzo świetny, mówię wam!  
Według niego to my, dzieci,  
najważniejszy w świecie skarb.  
Korczak drogę nam wyznacza,  
więc idziemy właśnie z nim.  
Podarował nam marzenia  
i szacunek daje nam.  
Sprawiedliwość, równość  
i braterstwo, to dewiza jego jest.  
On swe życie nam poświęcił.  
Godnie szkołę więc prezent  
I pamiętaj o nim też!

(Amelia Karska, 2020)

Książki napisane przez Korczaka były inspiracją do wielu prac plastycznych wykonanych nie tylko przez najmłodszych uczniów.



# MACIUSIOWE WIEŚCI

Janusz Korczak w trosce o pełny rozwój dziecka duży nacisk kładł na samorządność podopiecznych, stąd w jego placówkach powstał sąd rówieśniczy, teatrzyk dziecięcy oraz czasopismo „Mały Przegląd”. W naszej szkole samorządność uczniów odgrywa również szalenie ważną rolę. Wszystkie działania podejmowane przez dorosłych są opiniowane przez przedstawicieli uczniów, a ich spostrzeżenia są brane pod uwagę zarówno przez Radę Pedagogiczną jak i Radę Rodziców. A w celu rozbudzenia wrażliwości uczniów Samorząd Uczniowski prowadzi różne akcje charytatywne oraz inne działania prospołeczne.

Janusz Korczak zachęcał pedagogów do nauczania dzieci poprzez doświadczanie, eksperymentowanie, obserwację i w naszej szkole kładziemy również na to nacisk. Rozbudzamy zainteresowania podopiecznych poprzez proponowanie im wyjazdów edukacyjnych do różnych instytucji: Eksperymentarium, Młyn Wiedzy, Myślęcinek i inne oraz organizujemy koła zainteresowań zgodnie z potrzebami uczniów.

I tak rok za rokiem szkoła pod czujnym okiem STAREGO DOKTORA rozwija się, poszerza zakres oferty edukacyjnej, doskonalą się tak, aby wypełniać jak najlepiej swoje zadania statutowe. I chyba się udaje. O czym świadczy chociażby obchodzona w październiku ubiegłego roku uroczystość 90-lecia istnienia placówki, która skupiła wielu absolwentów rozsianych po różnych miejscach. Powołany z tej okazji Klub Absolwentów najlepiej świadczy o tym, że kierunek obrany przed 15 laty jest właściwy.

A wszystko za sprawą naszego Patrona – JANUSZA KORCZAKA.



## PRZESELANIE

Bądź mądry jak Korczak,  
Postępuj jak on,  
By zatrzeć granice,  
Gdzie szkoła, gdzie dom.  
Usłyszeć głos dziecka,  
Jak Korczak z nim być,  
By dziecko pragnęło,  
Byś uczył je żyć.  
A wdzięczność mieć będziesz  
Człowieką małego  
Dorosły cię wspomni  
-w życiu nic cenniejszego.  
Arkadiusz W.

# MACIUSIOWE WIĘŚCI

*„W wychowaniu kieruję się sercem. Patrę na dziecko sercem. Dostrzegam serce w dziecku i dziecko w sercu. Jego i swoim.”*

*J. Korczak*

## SUKCESY SPORTOWE NASZYCH UCZNIÓW

- I miejsce w półfinale i II miejsce w finale w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w powiatowych rozgrywkach w piłce siatkowej dziewcząt.*

*Szkolę reprezentowały: Gabriela Dobiecka, Kinga Adamczyk, Amelia Feliniak, Amelia Frydrych, Natalia Pawłowska, Julia Żychlińska, Zuzanna Makowska, Anna Wojtczak, Maja Kruger, Martyna Klejba, Natalia Lewandowska, Dobrosława Podlaska. Opiekun: Tomasz Chyliński*



- II miejsce starszych chłopców w półfinale i II miejsce młodszych chłopców w finale w ramach Igrzysk Dzieci oraz Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w powiatowych rozgrywkach w siatkówce chłopców.*

*Szkolę reprezentowali: Jan Dalentka, Bartosz Podgórski, Kacper Sodomir, Adam Pradun, Kacper Stolarski, Adam Lewandowski, Łukasz Balczyński, Gracjan Sodomir, Miłosz Grajbich, Jakub Szatkowski, Jakub Krasucki, Mateusz Grzelak, Jakub Jasiński, Szymon Sobociński, Oliwier Raczkowski, Karol Krasucki, Andrzej Karkosik, Konrad Piastowski, Michał Betka, Hubert Młynarkiewicz, Wiktor Klimek, Maciej Mikołajczyk, Kacper Michalski*

- III miejsce w powiecie w ramach Igrzysk Dzieci w piłce ręcznej dla młodszej drużyny dziewcząt. Skład zespołu: Maria Jaskólska, Agata Barańska, Maja Pradun, Alicja Czerwińska, Antonina Kaniewska, Rokšana Michalska, Julia Smolińska, Alicja Goździecka, Justyna Apalczyk, Paulina Piasecka, Marta Piastowska, Weronika Lewandowska, Iga Józwiak, Julia Kowalewska, Amelia Lipowska.*

*Opiekun: Wioletta Sikorska*

# MACIUSIOWE WIĘŚCI

- *I miejsce i tytuł mistrzów powiatu oraz IV miejsce w województwie w Kujawsko - Pomorskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej chłopców.*

*Szkolę reprezentowali: KAROL KRASUCKI, BARTOSZ PODGÓRSKI, ADAM PRADUN, GRACJAN SUDOMIR, KACPER MICHAŁSKI, JAKUB SZATKOWSKI, SZYMON SOBOCIŃSKI, MACIEJ MIKOŁAJCZYK, JAKUB FILIPIAK, KONRAD PIASTOWSKI, HUBERT MEYNAKIEWICZ, ADAM LEWANDOWSKI, MATEUSZ GRZELAK,*

*Opiekun: Małgorzata Podgórska*



- *I miejsce i tytuł Mistrza Powiatu Włocławskiego w ramach „Igrzysk dzieci” w piłce ręcznej chłopców.*

*Skład drużyny: Dalentka Jan, Krasucki Jakub, Górski Adam, Klimek Wiktor, Jasiński Jakub, Balczyński Łukasz, Lewandowski Kornel, Grajbich Miłosz, Mikołajczyk Oliwier, Lewandowski Wiktor, Laskowski Eryk, Karkosik Szymon, Waligórski Igor, Herman Marcel. Opiekun drużyny: Radosław Chelminiak*





# MACIUSIOWE WIEŚCI

- *II miejsce drużyny starszych chłopców i III miejsce drużyny młodszych dziewcząt w Mistrzostwach Powiatu Włocławskiego w Sztafetowych Biegach Przelajowych*

*Reprezentacja chłopców: Kacper Michalski, Adam Lewandowski, Paweł Sarnowski, Maciej Mikołajczyk, Adam Pradun, Konrad Piastowski, Bartosz Podgórski, Jakub Szatkowski, Mikołaj Seklecki, Karol Krasucki. Rezerwowi: Mateusz Grzelak,*

*Opiekun: Małgorzata Podgórska.*

*Reprezentacja dziewcząt: Maja Pradun, Marta Piastowska, Maja Warchlewska, Maria Jaskólska, Iga Józwiak, Alicja Czerwińska, Nicola Szałczyńska, Julia Smolińska, Rokšana Michalska, Alicja Goździecka. Rezerwowi: Alicja Laskowska, Julia Stolarska, Paulina Piasecka, Zuzanna Sudomir, Antonina Kaniewska, Julia Kowalewska, Justyna Apalczyk,*

*Opiekun: Wioletta Sikorska.*



- *III miejsce w turnieju eliminacyjnym i awans do Mistrzostw Polski „HANDBALL SZKOŁA 2019” Skład drużyny: Kornel Lewandowski, Alan Lewandowski, Marcel Herman, Michalski Miłosz, Zima Filip, Mroczkowski Patryk, Górski Filip, Marcel Więclawski, Stanisław Seklecki.*

*Opiekun drużyny : Radosław Chełminiak*





# MACIUSIOWE WIĘŚCI

*„Wychowawca, który nie wtlacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi,  
nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje,  
przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil, łzawym wzrokiem  
nieraz patrzeć będzie na walkę anioła z szatanem,  
gdzie biały anioł tryumf odnosi.” J. Korczak*



## Zaangażowanie Samorządu Uczniowskiego w działania społeczne, charytatywne i kulturalne

*Akcje społeczne zorganizowane i przeprowadzone przez Samorząd Uczniowski:*

- „Sprzątamy opuszczone groby” oraz „Świąteczko pamięci” (listopad 2019 i grudzień 2019) – uporządkowanie mogił na choceńskim cmentarzu parafialnym oraz zapalenie na nich przekazanych przez uczniów Szkoły zniczy jako symbol pamięci
- Jasełka – przedstawienie dla Seniorów oraz mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Wilkowiczkach.

*Akcje charytatywne zorganizowane i przeprowadzone przez Samorząd Uczniowski:*

- „Podaruj serce zamiast kwiatka” (wrzesień / październik 2019) – zbiórka darów przeznaczonych dla podopiecznych schroniska dla zwierząt we Włocławku,
- „Szlachetna paczka” (listopad / grudzień 2019) – zbiórka darów przeznaczonych dla wybranej rodziny z okolic Chocenia (w ramach ogólnopolskiego projektu organizowanego przez Stowarzyszenie Wiosna),
- Góra Grosza (grudzień 2019) – zbiórka funduszy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną (w ramach akcji ogólnopolskiej prowadzonej przez Towarzystwo Nasz Dom),
- Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – zbiórka funduszy przeznaczona na polepszenie jakości dziecięcej medycyny zabiegowej (w ramach ogólnopolskiej akcji prowadzonej przez fundację Jerzego Owsiaka).

*Wydarzenia kulturalne zorganizowane i przeprowadzone przez Samorząd Uczniowski: apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zabawa andrzejkowa, szkolny Jarmark Bożonarodzeniowy, zabawa karnawałowa .*

*Wydarzenia kulturalne, w których Szkoła wzięła udział za pośrednictwem Samorządu: Jarmark Bożonarodzeniowy w CCK-B . Konkursy zorganizowane i przeprowadzone przez Samorząd Uczniowski: konkurs na najpiękniejszą ozdobę bożonarodzeniową i wielkanocną .*

# MACIUSIOWE WIEŚCI

Angażując się w różnego rodzaju wydarzenia Szkoła stała się częścią akcji organizowanych przez Ministra Edukacji Narodowej, p. Dariusza Piontkowskiego:

- „Szkoła pamięta” (październik 2019) – w ramach której miały miejsce następujące działania i wydarzenia:
  - przeprowadzenie akcji społecznej „Świąteczko pamięci”,
  - przeprowadzenie akcji społecznej „Sprzątamy opuszczone groby”
  - upamiętnienie ważnych dla Szkoły wydarzeń: (1) całokształt obchodów 90-lecia istnienia Szkoły, (2) przedstawienie „Bo tutaj jest nasza historia”, (3) wystawa archiwalnych zdjęć i świadectw szkolnych absolwentów, (4) wystawa Kronik Pamiątkowych Szkoły, (5) upamiętnienie obchodów 90-lecia istnienia Szkoły poprzez stworzenie Kroniki Pamiątkowej tego wydarzenia, (6) uaktualnianie Kroniki Pamiątkowej z bieżącymi wydarzeniami z życia Szkoły,
  - zgłębianie losów ważnych dla Szkoły osób: (1) przybliżenie młodszym uczniom sylwetki patrona Szkoły, (2) przybliżenie młodszym uczniom Korczakowskiego bohatera – Króla Maciusia I;
- „Razem na Święta” (grudzień 2019 / styczeń 2020) – w ramach której miały miejsce następujące działania i wydarzenia:
  - przeprowadzenie akcji społecznej „Świąteczko pamięci”,
  - przeprowadzenie akcji społecznej „Sprzątamy opuszczone groby”,
  - przeprowadzenie akcji charytatywnej Szlachetna Paczka,
  - przeprowadzenie akcji charytatywnej Góra Grosza,
  - przeprowadzenie akcji charytatywnej Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,
  - integracja społeczności szkolnej ze środowiskiem lokalnym: (1) Jasełka dla Seniorów oraz mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Wilkowiczkach.

Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego, po konsultacjach przeprowadzonych z przedstawicielami wszystkich klas, przy współpracy z Dyrekcją, w szkole podjęto następujące działania:

- na schodach pojawiły się informacje wskazujące kierunek poruszania się,
- na korytarzach przy salach lekcyjnych postawiono nowe ławki,
- zorganizowano ćwiczenia na wypadek ataku terrorystycznego,
- w świetlicy szkolnej utworzono kąciki aktywnego spędzania czasu (kąciki artystyczny, kąciki z grami planszowymi i logicznymi),
- na korytarzach postawiono kartony przeznaczone do zbiórki pojedynczych plastikowych nakrętek,

Samorząd Uczniowski aktywnie współpracuje ze świetlicą szkolną, bez której wiele spośród działań nie miałyby miejsca. W świetlicy bowiem:

- odbywają się Walne Spotkania Samorządów Klasowych,
- mieści się punkt składowy w ramach przeprowadzanych zbiórek,
- odbywają się działania gospodarcze Samorządu (np. liczenie darów, czy pieniędzy z przeprowadzonych akcji)

Opiekunowie SU

# MACIUSIOWE WIĘŚCI

## Od 15 lat sztandar jest częścią naszej szkoły...

*Sztandar. Symbol najwyższych wartości, które staramy się wpajać wychowankom jest z nami od 15 maja 2005 roku, kiedy to został przekazany na ręce Pani Dyrektor Anny Pawłowskiej przez władze organu prowadzącego. Od tego czasu towarzyszy społeczności szkolnej w najważniejszych momentach, zarówno tych radosnych, jak i tych smutnych. Jest w dniu rozpoczęcia każdego kolejnego roku szkolnego oraz jego zakończenia. Na sztandar uczniowie klas pierwszych składają swoje pierwsze ślubowanie, obiecując być dobrymi uczniami i Polakami i na sztandar ślubują absolwenci, którzy opuszczając mury szkoły, obiecują „nieść z dumą imię absolwenta Szkoły Podstawowej imienia Janusza Korczaka w Choceniu”. On towarzyszy wszystkim najważniejszym uroczystościom szkolnym oraz państwowym obchodzoną w szkole oraz w gminie. To z nim delegacje uczniów szkoły biorą udział w uroczystościach organizowanych przez inne szkoły z tereny powiatu włocławskiego lub szkoły noszące imię naszego patrona. To on towarzyszy w ostatniej drodze zmarłym dyrektorom, nauczycielom, uczniom. Wszystkie uroczystości, w których sztandar jest obecny, są dokumentowane w kronice sztandaru. Skład pocztu sztandarowego jest akceptowany przez Radę Pedagogiczną i tworzą go uczniowie o nienagannej postawie. Opiekę nad pocztym sztandarowym sprawuje od początku p. Magdalena Gołaszewska.*



*Sztandar składa się z płata tkaniny w kształcie kwadratu o boku długości 100 cm i drzewca. Drzewiec zakończony jest głowicą wykonaną z białego metalu i składa się z godła Rzeczypospolitej Polskiej, podstawy oraz tulei mocującej głowicę do drzewca. Sztandar jest dwustronny. Strona główna – rewers- jest w kolorze czerwonym i widnieje na niej orzeł oraz nazwy trzech najwyższych wartości: „ OJCZYZNA, NAUKA ,CNOTA”. Na stronie odwrotnej – awersie- w kolorze niebieskim znajduje się pełna nazwa placówki: Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Choceniu oraz znak graficzny- duża dłoń*



# MACIUSIOWE WIĘŚCI

dorosłego człowieka, która trzyma w uścisku małą, dziecięcą rączkę. Odniesienie znaku ma charakter symboliczny i nawiązuje zarówno do naszego patrona – Janusza Korczaka, przyjaciela i opiekuna dzieci, który dawał swoim podopiecznym poczucie bezpieczeństwa i siłę, ale odnosi się również do współczesnej misji naszej szkoły. Dorosły ujmujący dłoń dziecka jest jego przyjacielem, opiekunem, ale również przewodnikiem, który poprowadzi przez trudne i obce obszary wiedzy.



## Pierwszego sztandarowego na wspomnienia wzięło

Starożytny grecki filozof, Izokrates, przyczynił się do rozwoju ateńskiego systemu edukacji znacznie. Założył, że nauczyciel może nauczyć tylko wtedy, kiedy sam służy za przykład. Nic odkrywczego, jak dotąd. Za cel edukacji postawił sobie natomiast spójność intelektualną na poziomie obywatela, społeczeństwa oraz świata. Innymi słowy, chciał po prostu przygotować młodego człowieka do życia w świecie rządzonym przez zasady zarówno społeczne, jak i przyrodnicze. I na tym etapie okazuje się, że uczenie wcale nie jest takie łatwe... Jak przygotować ludzi do życia? Od czego zacząć? O czym im opowiedzieć, żeby umieli żyć? Mądry ten Izokrates, doprawdy... Na szczęście dwa tysiące lat później z pomocą przyszła Irena Sendler, która wierzyła, że w życiu najważniejsze są miłość, tolerancja i pokora — tak mówiła.

Czy moje nauczycielki ze Szkoły Podstawowej imienia Janusza Korczaka w Choceniu czytywały do poduszki Izokratesa naprzemiennie ze wspomnieniami Sendlerowej? Tego nie wiem. Wiem jednak, że przygotowały mnie do życia tak, jak potrafiły i przypuszczam, że w dużej mierze zawdzięczam to ich pedagogicznej intuicji. Kochaj. Szanuj innych. Nie przestawaj się uczyć. To, co mawiała Irena Sendler, one miały we krwi. Bywało różnie, przyznam, wszyscy jesteśmy tylko ludźmi, i ja też nie byłem najłatwiejszym uczniem, ale na końcu dostałem wspomnienia o kobietach, które te trzy proste reguły wykłuły w mojej duszy niczym w kamieniu. Wszyscy wiemy, że niewiele by z tego wyszło, gdyby same nie dawały takiego znakomitego przykładu, co też właśnie zalecał Izokrates. Czy przygotowały mnie do życia? Nie mam bladego pojęcia, czy potrafię żyć. Brak odpowiedzi na to pytanie jest

## MACIUSIOWE WIĘŚCI

natomiast potwierdzeniem, że pokora w mojej duszy, tak jak w kamieniu, jest wyryta. Za to im dziękuję.

Niebywałe z jaką dokładnością pamiętamy niektóre wspomnienia. Niczym olej na płótnie widzę pierwszy dzień szkoły. Scena: tłok i zamieszanie. Wszyscy zerówkowicze oszołomieni nadmiarem wrażeń. Każdy spogląda na innych, jak kolejno odrywają się z niechęcią od swoich rodziców i giną bezpowrotnie w szkolnej sali. Przyszła i moja kolej. Myślałem, że nie dam rady. I kiedy byłem już bliski paniki i odejścia od zmysłów, usłyszałem głos najśłodszy i melodyjny. To była pani Joanna Woźniak. Podała mi rękę i pomogła mi przejść tę próbę odwagi. Kiedy już znaleźliśmy się w środku, zapytała mnie, co się dzieje. Jak to co się dzieje? Jestem sam wśród zgrai małych elfów, wszyscy w rajtuzach każde w innym odcieniu, a ty mnie pytasz, co się dzieje? Chcę uciekać!

Oczywiście nie wydusiłem z siebie słowa, a pani Joanna zadała tamto pytanie zapewne tylko pod pretekstem moich załzawionych oczu. Z niewyjaśnioną magią, którą często noszą w sobie nauczyciele szkół podstawowych, uspokoiła mnie i zapoznała z moim pierwszym szkolnym kolegą — Bartłomiejem. I za to jej dziękuję — że mnie odważyła i zasiała pierwsze ziarna odwagi. Potem poszło już gładko i nim się obejrzałem, kończyłem klasę zerową.

Klasa pierwsza natomiast... no to tutaj się działo... Oto przede mną matką edukacji całej mojej rodziny — Maria Gołębiewska. Kobieta legenda, która spod swych pedagogicznych skrzydeł wypuściła na świat i żyć nauczyła moją matkę, siostrę matki i mojego brata. Było to zatem wydarzenie, kiedy w mojej rodzinie rozniosła się wieść, że i mnie czeka szkoła życia pani Marii. Codziennie dojeżdżała do Chocenia z Włocławką, miała przepiękny, charyzmatyczny zachrypiały głos, bo z tego, co pamiętam, paliła jak smok, i równie przepięknie czytała bajki. Nawet dzisiaj potrafię sięgnąć we wspomnieniach do chwili, kiedy czytała naszej klasie opowieść o „Anaruku, chłopcu z Grenlandii.” Udawała głosy, intonowała pytania z niemal teatralnym przerysowaniem i uczyła czytać sylabami. Tak. To pamiętam dokładnie. Matko! Ile w tych pierwszych słowach potrafiło być liter... I masz ty, Izokratesie! Naucz młodego człowieka żyć, jak tu taką szeleszczący język na początek dostał. Polski! „Ż” i „rz” i czyta się tak samo! Żadnej logiki to składanie liter nie miało, więc wszyscy wpadliśmy na pomysł, że będziemy czytać sylabami. Biedna ta pani Maria, kiedy musiała całymi dniami słuchać czytane, wygłaszanych niczym inkantacje sekty religijnej. Do dziś mnie zastanawia, czy po powrotach do domu mówiła do swojego męża: „Ko-cha-nie-jak-ci-mi-nał-dzień?” Ale dała radę. Nauczyła nas czytać i nie tylko, ale o lekcjach matematyki pisać tutaj nie będę, bo to zbyt krwawe sceny. Pani Maria

## MACIUSIOWE WIĘŚCI

ponadto czarowała nas opowieściami o swoich własnych przygodach i pamiętam, że zawsze zachęcała nas do tego samego. W mojej pamięci utkwiło wiele historii moich rówieśników. To nas zbliżało i misją pani Marii, poza realizowaniem szkolnego programu, było chyba również otworzyć nas na nas samych. W pierwszej klasie akcja nabrała tempa również dzięki wywiadówkom. Po każdej takiej rodzice dostawali ręcznie pisaną notkę na całą stronę A4 o swojej pociesze. Kiedy moja mama pierwszy raz wróciła do domu z takiej właśnie wywiadówki i kiedy to mi przyszło wtedy to orędzie na mój temat czytać — oczywiście tymi sylabami — ręką mi zadrżała... I szybko się okazało, że niepotrzebnie, ponieważ pani Maria Gołębiewska wypowiadała się o nas zawsze z szacunkiem — szanowała dzieci i za to ją cenię. Nauczyła mnie, aby robić to samo.

W końcu jednak nadeszły klasy trzecia, czwarta, piąta i szósta, kiedy to człowiek w końcu poczuł wiatr „dorosłego” życia. Nadeszły pierwsze miłości, przyjaźnie i rozterki. Wśród tej burzy młodzieńczych hormonów pojawiły się one: nauczycielki z piętra niżej — warto bowiem zaznaczyć, że klasy 1-3 uczyły się na najwyższym drugim piętrze szkoły, natomiast pozostali na piętrze pierwszym i parterze. Także i tutaj na ścieżce mojej naukowej kariery stanęła legenda, pani Barbara Wilmańska. Oj, się działo. Pamiętam, że z tego polskiego to nic mi jakoś w głowie nie zostawało. Cała moja wiedza z tego przedmiotu na tamten czas była raczej wynikiem składania jakiejś pokrętnej logiki, którą widziałem między wyrazami, toteż męczyłem się przy każdej omawianej lekturze i wypracowaniu. Pani Barbara męczyła się razem ze mną i tutaj zapraszam wszystkich do oddania jej z tego powodu pokłonu, bo byłem upartym dzieckiem, które było przekonane co do zasadności swoich błędów... Poza tym język polski z panią Barbarą był feerią szampańskich dowcipów, ciekawych rozmów i wzruszeń. Była to nauczycielka zaangażowana, która pewnego razu też, tak jak my, odrobiła pracę domową. Zielonego pojęcia nie mam, jaki był temat tamtego wypracowania i nie pamiętam nic z tego, co ja napisałem, ale do dziś pobrzmiwa mi głowie malownicze opowiadanie pani Barbary o liściu, który zerwał się z drzewa. Pani Barbara nauczyła mnie, czym jest wyobraźnia. I za to jestem jej wdzięczny.

Naturalnie jak dotąd wspominam moje wychowawczynie i już teraz czuję, że pominąłem parę ważnych nauczycieli i nauczycielek, którzy zdążyli się już pojawić w moim życiu. Jesteście w moim sercu, pamiętam o Was, ale sprawmy razem, aby ta tekstualna materia była zwięzła.



## MACIUSIOWE WIEŚCI

Z późnej szkoły podstawowej na pewno muszę wspomnieć o mojej drugiej wychowawczyni, pani Aldonie Skurzewskiej. Matką wszystkich uczniów klasy A. Jak człowiek tak usiądzie i zacznie patrzeć wstecz w poszukiwaniu odpowiedzi, jak żyć (o Izokratesie!), to niekiedy widzi, że pewnych cech nabył w tak powolnym procesie, że ma wrażenie, że się z nimi urodził. Często się nam mówi, żeby się nie przejmować, a takie osoby, jak pani Aldona, uczyły właśnie, żeby się przejmować! Była dla nas dobra i nas widziała. Dostrzegała nasze problemy, potrafiła godzić zwaśnionych i truć tygodniami, żebyśmy poprawili tę czy inną pałę w dzienniku. Tak się koleje losu potoczyły, że również i mi przyszło uczyć i dzisiaj do pani Aldony pasuje mi kuluarowe stwierdzenie, że była nauczycielem nie z za biurką — była blisko nas. Nauczyła mnie dostrzegać. Jest to nieoceniony dar. Dziękuję.

Następnie, niczym z worka pełnego cudów, pojawiły się nauczycielki, o których krążą legendy, że po nocach przez naszą klasę nie spały. Czy to prawda? Nie wiem. Ale do dziś wspominam uśmiech pani dyrektor, Anny Pawłowskiej, która po odejściu pani Wilmańskiej uczyła nas polskiego. Moje umiejętności pisarskie nie są w stanie oddać jej zaangażowania w paru zdaniach, więc świadectwo o tym pozostanie jedynie w wiedzy naszej dwójki — wszyscy inni uwierzcie mi proszę na słowo, że tak było. Jej uśmiech cieszył i pojawiał się nawet, kiedy wywołany przez nią do odpowiedzi, akurat potajemnie przeżuwałem kanapkę i przyparty do ściany mogłem wydobyć z siebie jedynie bełkot przez zapchane usta... To był moment, w którym pojawiała się między nami iskra. Pani Anna uśmiechnęła się najśłoneczniej, jak tylko ona potrafiła. Uśmiech pojawił się również wtedy, kiedy zapytałem ją, co zrobi, kiedy napiszę książkę. Oczywiście ani ja, ani ona mojej książce nie doczekaliśmy się do tej pory, ale pojawiała się iskra i za to jej dziękuję. Poczucie, że nauczyciel czy nauczycielką to nasz partner stoi ponad wszystkim, co możemy znaleźć w pedagogicznych podręcznikach.

W Choceniu za nauczycielami tęskniło się nawet, jak was nie uczyli, a mowa tutaj o pani Magdalenie Gołaszewskiej. Pamiętam, jak spacerując z moją mamą, spotkaliśmy ją na ulicy, która wtedy jeszcze nazywała się 19 Stycznia. Na moje usta samo rzuciło się: "Jak ja się za panią tęskniłem!" Dopiero później mieliśmy razem technikę, ale zanim to się wydarzyło, często razem uwikłani byliśmy w jakieś szkolne perypetie: wybory szkolne, gazetka, udział w poczcie sztandarowym — często nasze drogi się krzyżowały i zdarzyło nam się wymienić dwa słowa. Relacje. Podwaliny uczenia. Izokrates utożsamiał relacje z jakością kształcenia — dzieciaki po prostu niczego się nie nauczą od ludzi, których nie lubią... I pani Magdalena udowodniła, że w tym lubieniu się, wszystko znajduje swój początek. Dziękuję.

# MACIUSIOWE WIEŚCI

Wspominek byłoby pewnie jeszcze raz tyle, ale powoli trzeba myśleć o zakończeniu. Na pewno w pamięci pozostaje pani Jadwiga Bińkowska — czarodziejka, która kradła moją uwagę; pani Sylwia Łączka — mistrz ciętej riposty i dobrego humoru; i pani Katarzyna Kurkiewicz — aż się chciało z nią śpiewać. Wszyscy razem spotkaliśmy się w dniu namaszczenia Szkoły Podstawowej w Choceniu imieniem Janusza Korczaka. Kolejny pedagog, który za Ireną Sendler (albo Irena Sendler za Korczakiem...) wiedział, że poza matematyką, historią, literaturą i innymi przedmiotami, tu chodzi o coś więcej. Naucz ludzi kochać, szanować siebie i być pokornym. Kiedy trzymałem ten sztandar w szkolnej sali gimnastycznej wśród całego tłumu, nie mogłem jeszcze tego wiedzieć. Nie rozumiałem, dlaczego pewne postawy i wartości są ważne, a inne nie. Poza tym, komu ma przyjść uznawanie, że jedne postawy są lepsze od drugich? Cieszę się, że moi nauczyciele zdecydowali pójść tropem mistrzów i mieli odwagę przy swoich postawach trwać i prezentować je z dumą. Utożsamiam się bowiem z ich systemem wartości i jest gdzieś ziarno prawdy w tym, co mówiła moja babcia: musiałem urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą — nie każdy bowiem miał tyle szczęścia, żeby dostać pedagogów wrażliwych i czułych. Obym i ja moich uczniów, chociaż trochę, nauczył żyć, jak moje nauczycielki nauczyły mnie. Izokratesie, udało im się!

Wspominał Kacper N.

*„Młody człowieku to nie zabawa.*

*Masz prawo wiedzieć, jakie masz prawa...*

*Masz prawo wzrastać w górę, by w końcu.*

*Tak jak roślina wspinać się ku słońcu.”*



**Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka  
w Choceniu  
ul. Sikorskiego 12  
87-850 Chocień  
tel./fax – 542846687  
[www.spchocen.edupage.org](http://www.spchocen.edupage.org)**